DZIŚ PEŁNA TABELA LOTERJI NA STRONIE 5-tej

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

OSTATNIE WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Prenumerata miesięczna zł. 2·50 z odbiorem w administracji

Kupon premjowy dn. 11 września 1934 r.

10 gr.

Rok IV. Kraków, Środa 12 września 1934 r. Nr. 261

TAJEMNICA TRAGEDJI NA OCEANIE

W dalszym ciągu niewyjaśniona — Szczątki okrętu „Morro Castle" wyleciały w powietrze

NOWY JORK, (PAT). W dniu wczorajszym władze rozpoczęły śledztwo w sprawie katastrofy parowca „Morrocastle".

Zadaniem śledztwa jest ustalenie prawdy co do przyczyn katastrofy i zbadanie krążących pogłosek na temat wypadków, jakie się rozegrały na okręcie od chwili spostrzeżenia ognia do czasu przybycia okrętów ratowniczych.

Mówi się o sabotażu, o niedopałku papierosa, lecz właściwa przyczyna ognia jest jeszcze nieznana.

Mówią, że pomiędzy momentem wykrycia ognia a wysłaniem sygnałów „S. O. S." upłynęło 45 minut.

Kilku pasażerów, których znaleziono na wybrzeżu, skarży się gorzko na załogę okrętu, która pozostała głucha na wołania walczących w morzu pasażerów, nie pozwalając im zająć miejsca w łodziach ratunkowych.

Ostatnie cyfry głoszą, że na 560 osób znajdujących się na okręcie, uratowanych zostało 220 pasażerów i 169 osób załogi. Zmarłych zatem i zaginionych bez wieści jest 171 osób.

NOWY JORK, (PAT). „Daily News" twierdzi, iż istnieją dowody, że pożar na pokładzie statku „Morro Castle" poprzedzony został dwoma wybuchami.

Według relacji „The Journal" depesze, nadchodzące z Hawany, donoszą, że policja kubańska sprawdza pogłoski, według których strajkujący, robotnicy portowi kompanji „Ward Line" przyjęli służbę na statku „Morro Castle", celem zbuntowania załogi i zniszczenia statku.

NOWY JORK, (PAT). Według ostatnich wiadomości nie rozpoznano dotychczas 77 zwłok ofiar katastrofy statku „Morro Castle". 60 osób zginęło bez wieści, w tem 29 pasażerów i 31 członków załogi.

NOWY JORK, (PAT). Z Asbury Park donoszą, że wczoraj rano w kadłubie zniszczonego przez pożar parowca „Morro Castle" nastąpiła straszna eksplozja.

Przyczyny tajemniczej eksplozji są niewyjaśnione. Siła wybuchu była bardzo wielka i wyrzuciła na znaczną wysokość części okrętu oraz zwęglone urządzenia wewnętrzne.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POWODZIAN

Krwawe starcia białych z murzynami

600 murzynów uciekło z miasta

NOWY JORK (PAT). W mieście Princesse Anne w stanie Haryland doszło do ostrych starć pomiędzy 200 białymi a 600 murzynami.

Powodem awantur było uderzenie murzyna przez białego za obrazę. Biali zaatakowali murzynów w ich dzielnicy za pomocą pałek, noży i kamieni.

Murzyni uciekli z miasta. Policja była bezsilna

Zerwała się chmura nad Skarżyskiem

i wyrządziła olbrzymie szkody

SKARŻYSKO KAMIENNA, (PAT). Wczoraj wieczorem nad miastem i okolicą przeszła gwałtowna burza, połączona z oberwaniem chmury.

Ze wsi Pogorzało spłynęła na część miasta Górna Kamienna olbrzymia fala wodna, zalewając wiele ulic, piwnice domów oraz ogrody.

Następnie wartki prąd wody popłynął w kierunku toru kolejowego, prowadzącego w stronę Koluszek. Tor został uszkodzony. Przy naprawie linji pracują drużyny ratownicze.

Druga fala wodna, płynąca z Góry Młodawskiej uszkodziła tor kolejowy, idący w stronę Kielc. Komunikacja została utrzymana.

Rzeka Kamienna gwałtownie wezbrała i wystąpiła z brzegów, płynąc korytem, szerokości 300 metrów.

Olbrzymia manifestacja w Norymberdze

Przez 5 godzin defilowały szturmówki przed Hitlerem

BERLIN. PAT. Norymberga była wczoraj widownią olbrzymiej manifestacji formacyj szturmowych przed kanclerzem Rzeszy Hitlerem. Przez 5 godzin z rzędu defilowały w ordynku wojskowym oddziały szturmowe przed kanclerzem oraz zebranymi dostojnikami państwa, armji i partji narodowo-socjalistycznej.

Kanclerz Hitler wygłosił następnie do zebranych oddziałów przemówienie, w którem m. in. podkreślił, że władza w Rzeszy należy dziś do narodowych-socjalistów, będących panami Niemiec.

„Nikt, kto nie jest ślepym, nie zechce chyba wierzyć, mówił kanclerz, że ustrój narodowo-socjalistyczny mógłby zostać obalony względnie dobrowolnie ustąpić".

Kanclerz wspomniał o „czarnym cieniu", jaki przed kilku miesiącami zawisł nad ruchem narodowo - socjalistycznym, wskazując, że wrogowie partji spodziewali się wówczas nawet upadku ustroju narodowo-socjalistycznego. Dzisiejszy apel ma zadokumentować, że szturmówki nie mają nic wspólnego z ostatniemi wypadkami, następnie, że stosunek kanclerza do szturmówek pozostał niezmienny, i wreszcie, że partja oraz jej formacje szturmowe umocniły się, jako gwaranci rewolucji narodowo-socjalistycznej.

„Mylą się wszyscy ci, którzy sądzą, że w ruchu narodowo-socjalistycznym ujawniły się jakieś rysy. Stoi on silnie, jak skała i żadna siła w Niemczech nie potrafi tego ruchu skruszyć".

Kanclerz z naciskiem w końcu zaznaczył, że tylko szaleńcy lub kłamcy mogli mówić o tem, że Hitler lub ktokolwiek inny w partji myślał kiedyś o rozwiązaniu tego, co w ciągu długich lat sam zbudował. W przyszłości, zakończył kanclerz, poszczególne organizacje partyjne, zostaną bardziej niż dotychczas scalone i zespolone w jedną całość.

Strajkujący włókniarze stawiają warunki

WASZYNGTON. (PAT). — Przewodniczący komitetu strajkowego Gorman zaproponował powołanej przez prezydenta Roosevelta komisji arbitrażowej warunki, na których strajkujący gotowi są przystąpić do rokowań.

Warunki te są następujące: Obrady arbitrażowe rozpoczną się najpóźniej w poniedziałek, a do czasu ogłoszenia decyzji komisji arbitrażowej wszystkie przędzalnie zostaną zamknięte.

WASZYNGTON (PAT). Przywódcy związku zawodowego przemysłu pończoszniczego wydali rozkaz przystąpienia do strajku, który obejmie 85 tys. robotników.

Niemcy pragną kolonij

BERLIN. PAT. Przemawiając wobec delegatów zagranicznych organizacji narodowo-socjalistycznej w Norymberdze, minister Hess poruszył m. in. kwestję b. kolonji niemieckich.

Na zapytanie, czy Niemcy żądają zwrotu swoich dawnych kolonij zamorskich, minister odpowiada, że niezależnie od oświadczeń miarodajnych czynników z zagranicy, wypowiadających się za zwrotem kolonij niemieckich, Niemcy same nie widzą żadnego powodu do wysuwania czynnego w tej sprawie, które w dodatku mogłoby tylko wywołać alarmy wrogiej prasy zagranicznej.

Czynne wystąpienie w tej sprawie musi — zdaniem ministra — wyjść od tych czynników, którym przysługują prawa rozporządzania kolonjami.

Min. Hess powołał się w tej mierze na oświadczenie, zawarte w jednym z ostatnich wywiadów kanclerza Hitlera, że b. kolonje niemieckie są dziś dla Anglji zbytkiem, przyczem zaznaczył z naciskiem, iż nie oznacza to bynajmniej, aby również dla Niemiec miały one być przedmiotem zbytku.

Otwarcie Targów Wołyńskich

W dniu wczorajszym odbyło się w Równem otwarcie 5 Targów Wołyńskich. Na uroczystość otwarcia przybył p. minister Spraw Wewnętrznych Marjan Zyndram - Kościałkowski w towarzystwie wojewody Józewskiego.

Eksponaty, wystawione na Targach, to przedewszystkiem produkty rolnicze Wołynia oraz wyroby przemysłu ludowego, które stanowią ogółem 70 procent wszystkich eksponatów.

Po zwiedzeniu Targów p. minister przyglądał się dożynkom wołyńskim, zorganizowanym przez Związek Młodzieży Wiejskiej. Dożynki te, w czasie których młodzież wiejska wykonała szereg pieśni polskich i ukraińskich, odtwarzały oryginalne zwyczaje ludowe na Wołyniu.

Wieczorem wygłosił przemówienie minister Kościałkowski i stwierdził, że w zaobserwowanych na Wołyniu pracach widzi najlepsze potwierdzenie zwycięstwa idei zgodnego współżycia wszystkich obywateli bez różnicy narodowości.

Przechodząc do Targów Wołyńskich p. minister powiedział co następuje: „Z radością stwierdzić muszę potwierdzenie zaobserwowanych już na innych terenach Rzeczypospolitej pierwszych jaskółek o załamaniu się kryzysu gospodarczego i na Targach Wołyńskich, które są tego, może, najwybitniejszym wyrazem".

OD ŚWITU DO NOCY

Pod Murcią nastąpiło zderzenie samochodu z pociągiem. 5 pasażerów auta poniosło śmierć.

*

Według „Echo de Paris" kandydatem na opróżniony przez marszałka Lyauteyla fotel w Akademji Francuskiej jest marszałek Franchet d'Esperey.

*

W sobotę po południu w Starej Wsi pow. Pszczyńskiego samolot aeroklubu śląskiego z Katowic zawadził podczas lądowania o płot, ulegając rozbiciu. Lotnicy Ewald Sopora i Walter Gawlina doznali kontuzji.

Rozruchy w Barcelonie

BARCELONA. PAT. Odbyła się tu manifestacja przeciwko sędziom hiszpańskim na znak protestu przeciwko udziałowi Hiszpanów w sądownictwie katalońskiem.

Pod zarzutem znieważenia policji katalońskiej aresztowano prokuratora Salcho. Fakt ten wywołał silne wrażenie.

Prokurator republiki w Barcelonie złożył skargę przeciwko bezprawnemu, zdaniem jego, aresztowaniu. Mimo to Salcho trzymany jest nadal w areszcie.

Kieleckie pod wodą

Ulice zamieniły się w strumienia

KIELCE. PAT. Wczoraj późnym wieczorem przeszła nad Kielcami i okolicą niezwykle silna burza, połączona z ulewą, która z krótkiemi przerwami trwała blisko 3 godziny. Ulicami miasta i chodnikami płynęły rwące strumienie wody, która w kilku miejscach wyrwała kostkę z jezdni. Do niżej położonych sklepów i suteryn woda wcisnęła się przez drzwi i okna.

W powiecie kieleckim ob. ...ie strumienie wody zmyły nowobudującą się szosę na Święty Krzyż na przestrzeni 2 klm. Skutkiem silnych opadów rzeka Kamienna pod Opatowcem wylała, nie wyrządzając jednak poważniejszych szkód. Przeprowadzane są prace nad zabezpieczeniem toru kolejowego.

TOKIO (PAT). — W mieście Daishoji wybuchł wczoraj olbrzymi pożar, który strawił 500 domów. Rozszerzeniu się ognia sprzyjał huraganowy wiatr.

LOT TURNIEJOWY NAD AFRYKĄ

Karpiński wycofał się z Turnieju — Dwukrotny zwycięzca, Niemiec Morzik zrezygnował
Warunki atmosferyczne są coraz trudniejsze — Płończyński na czele

Daleko od Ojczyzny walczą lotnicy polscy o pierwszeństwo w Turnieju. Walka to niesłychanie trudna i niebezpieczna.

Pomijając już, że udział przyjmują w niej co najlepsi lotnicy, należy być w każdej chwili przygotowanym na ciągłą walkę z trudnościami. W pierwszym rzędzie ważkie znaczenie odgrywają tu warunki atmosferyczne.

Dla ilustracji podajemy, że na dystansie Warszawa — Królewiec — Berlin — Kolonja — Bruksela — Paryż — Bordeaux — Pau (2411 klm.) Czech Ambruz miał przeciętną szybkość 212 klm. na godzinę, Niemiec Hirth — 200 klm., a dzielny Bajan — 175 klm. Inni mieli 179 i 150 klm. na godzinę.

Polak Włodarkiewicz, który pierwszy brawurowo przedarł się przez mgły w Pirenejach, trzymał się na szybkości przeciętnej 216 klm.

Naogół wszyscy zawodnicy utracili swą przeciętną szybkość, jedynie Bajan pilnie czuwa nad regularnością lotu i dzięki temu prowadzi bezapelacyjnie.

✶

Trzeba przyznać, że Karpińskiemu nie powodzi się. Jak wiadomo już, w czasie prób minimalnej szybkości, strzaskał śmigło u samolotu. Drugie niepowodzenie spotkało go w czasie lotu, gdy był zmuszony lądować.

Po zwalczeniu trudności, lotnik ruszył dalej. Do Sevilli (Hiszpanja) dotarł jednak zbyt późno. Wobec tego Karpiński skomunikował się z Warszawą i stąd otrzymał polecenie wycofania się z turnieju.

Tem niemniej Karpiński poleci dalej. Chodzi o to, by wykazać, że samolot jest dobry i tylko dzięki pechowi, został wycofan yz oficjalnego Turnieju.

✶

Sensacją wielkiego kalibru jest wieść, że słynny lotnik, Morzik, dwukrotny zwycięzca Challenge'u został wycofany. Niemcowi nie powodziło się przy próbach technicznych i po obliczeniach znalazł się on na niepoczesnem miejscu.

Podczas raidu dwukrotnie przymusowo lądował. Punktów karnych namnożyło się zbyt wiele i stary wyga zrezygnował.

✶

A oto dalsze szczegóły lotu. Przypominamy, że już w najbliższą sobotę, zawodnicy będą zlatywać do Warszawy.

✶

MEKNES. Dolecieli tu i wylądowali następujący lotnicy polscy: Dudziński — o godz. 10,25, Bajan — 10.30, Gedgowd — 10.30, Florjanowicz — 10.43, Balcer — 10.45.

Jak nam komunikują, reszta naszych lotników doleciała i wszyscy wystartowali na Sidi bel Abbes.

SIDI BEL ABBES. Wystartowali stąd następujący lotnicy: Dudziński — 14.04, Gedgowd — 14.07, Florjanowicz — 14.17, Balcer — 14.18, Ambruz (Czechosł.) — 14.21, Bajan — 14.24, Macpherson — 15.17.

ALGIER. Wylądowali tu następujący lotnicy polscy: Dudziński — 15.31, Gedgowd — 15.41, Balcer — 15.55, Florjanowicz — 16.02, Bajan — 16.04, Macpherson — 17.08, Buczyński — 17.59, Skrzypiński — 18.20.

Według wiadomości, napływających z trasy lotu, w Algierze nocowali następujący polscy lotnicy: Dudziński, Gedgowd, Balcer, Włodarkiewicz, Bajan, Buczyński, Florjanowicz, Skrzypiński i Macpherson.

Lotnik Karpiński osiągnął w dniu wczorajszym Sewillę o godzinie 17.24.

O Płonczyńskim wiadomo, że o godz. 17.05 startował z Casablanca do Meknes.

Grzeszczyk lądował przymusowo w odległości 50 klm. od Sidi bel Abbes i naskutek zepsucia się motoru zmuszony był wycofać się z dalszego lotu.

Lotnicy czescy Anderle, Ambruz, Zacek nocowali w Algierze.

Lotnicy niemieccy przybyli do Algieru w godzinach popołudniowych, z wyjątkiem Morzika, który przymusowo lądował 150 klm. przed Algierem w miejscowości Vesoul Benion. Lotnik niemiecki Pasewald nocował w Sidi bel Abbes. O lotniku niemieckim Bayerze brak wiadomości.

Lotnicy włoscy Francois, Tessore i Sanzin nocowali w Sidi bel Abbes.

O lotniku włoskim de Angeli wiadomo, iż wystartował z Casablanca.

CASABLANCA. Z Meksyku wyleciał z pomocą techniczną dla Grzeszczyka por. Orłowski. Jak wiadomo Grzeszczyk z powodu defektu motoru lądował przymusowo poza Sidi bel Abbes. Karpiński przybył o godz. 10 do Casablanca.

Według dalszych informacyj, napływających z trasy lotu, lotnicy niemieccy Morzik i Eberhard wycofali się z zawodów. Lotnik polski Płonczyński leci do Algieru w dobrym czasie. Lotnik Grzeszczyk naprawia motor i prawdopodobnie weźmie udział w dalszym locie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że dzięki uzyskaniu lepszych wyników na I-szem miejscu znajduje się obecnie Polak Płonczyński. II-gie—czech Ambruz. III-cie — niemiec Seideman, IV-e — Włodarkiewicz, V — niemiec Pasewald.

Bajan znajduje się chwilowo na 6-em miejscu.

Konkurs zadań
i ciekawych pytań

Dziś rozpoczynamy 18 serję naszego konkursu zadań i ciekawych pytań.

1. LOGOGRYF

Należy utworzyć 16 wyrazów trójliterowych o niżej podanem znaczeniu. Pierwsze litery tych słów dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów.

1. inaczej: 40 funtów,
2. owad,
3. inaczej upał,
4. rodzaj głosu,
5. pewien okres czasu,
6. inaczej zaraza,
7. narząd wzroku,
8. rodzaj trunku,
9. skorupiak,
10. zdrobniałe imię żeńskie,
11. niezwykłe zjawisko lub zdarzenie,
12. miara powierzchni,
13. ogród owocowy,
14. dzikie zwierzę na wymarciu
15. kwiat doniczkowy,
16. długi przeciąg czasu.

2. PYTANIE.

Czy bardzo odczuli nasi Czytelnicy brak feljetonów kolegi Sąd..., a jeśli tak, to dlaczego?

Kupon zadań i pytań
Nr. kuponu 8
gazety Nr. 260

Samochód pod pociągiem

SOSNOWIEC. (PAT). Pociąg towarowy, zdążający po transport węgla do kopalni Jerzy w Liwce, najechał na niezamkniętym przejeździe kolejowym na samochód Ubezpieczalni Społecznej, udający się do chorego.

Samochód uległ częściowemu rozbiciu. Szofer i felczer wyszli z wypadku cało. Policja przeprowadza dochodzenie.

WEDRÓWKI PO WOŁYNIU

Dubno dawniej i dziś

Kto po kilkuletniej nieobecności odwiedzi znowu Dubno, tego niezawodnie uderzy spokój i cisza tętniącego ongiś życiem i gwarem miasta.

Jak to dawniej bywało z końcem XVIII stulecia, kiedy w Dubnie odbywały się słynne kontrakty, gromadzące szlachtę i kupców z całej Rzeczypospolitej, pisze w swych pamiętnikach współczesny kronikarz.

„Zbiegali się obywatele z Korony i Litwy, z Galicji i Ukrainy, z za Dniepru i z za Dniestru. Napatrzeć się tam można było i dumnej wystawy ubożejącego magnata i pozornego ubóstwa pracowitej szlachty. Za danglowską modną karetą o pustej szkatule toczył się skromny skarbniczek, z ciężko okutą skrzynką pełną talarów i czerwonych złotych. W Dubnie, o Trzech Królach zjazd się zaczynał i trwał więcej dwóch tygodni. Tam zbierali się kupcy z Wiednia, Lipska, Królewca, ze Stambułu i Moskwy. Bogate magazyny Hampla, Herynga, Lazarewiczów, Radiosa, Bessona, Hungiera, Paschalisa i Manugiewicza i, starających się im dorównać, miejscowych starozakonnych, rozwijały przed kupującymi bogactwa strojów, sprzętów, powozów, ksiąg, narzędzi muzycznych, malarskich przyborów i wszelkich do wygody i zbytku służących przedmiotów.

Ogromne sumy pieniężne dziwne robiły obroty, a banki Prota Potockiego i Teppera dostarczały potrzebującym pieniędzy lub brały je na procenta, a taka była rzetelność w nich, taka wiara, że nikt nie narzekał na nie. W ratuszu odbywały się narady i targi, wypłaty i pożyczki, kupna i sprzedaże, a to wszystko odbywało się z takim ładem, tak pięknie i spokojnie, że aż miło było przejść się po salach..."

Dubno posiada również piękne tradycje teatralne. Przechowała się nawet wiadomość, że słynny Wojciech Bogusławski, twórca teatru polskiego, przyjeżdżał ze swą trupą do Dubna. W przeprawie przez Bug lód się pewnego razu załamał i garderoba artystów utonęła. Zebrani w teatrze obywatele wołyńscy, podolscy i ukraińscy zażądali podwyższenia ceny biletów i tym sposobem zwrócili artystom poniesione straty.

Jakże gruntownie zmieniły się czasy! Dzisiejsze Dubno jest martwem miastem. Pretenduje wprawdzie do miana niebyle jakiej stolicy, bo stolicy chmielu polskiego, ale jest to tylko odblask dawnej świetności.

Wszelkie fluktuacje konjunktury chmielarskiej wywierają swój decydujący wpływ na całokształt życia gospodarczego miasta. Z chmielu żyją nietylko plantatorzy i kupcy, ale cała armja pracowników, robotnic, pośredników i t. p. Byt miejscowej ludności — kupców, rzemieślników, lekarzy, adwokatów kształtuje się według notowań chmielu.

Jeszcze przed kilku laty za czasów „tłustych", kiedy płacono za pud chmielu 50 rubli w złocie (Dubno jest konserwatywne) miasto robiło wrażenie „małego Paryża". Od czterech lat jednak plantacje chmielowe stopniowo zanikły, olbrzymie suszarnie zatrudniające kilka tysięcy robotników opustoszały... Stolica chmielu przeobraziła się w zaścianek.

Wprawdzie ostatnio dzięki zniesieniu prohibicji w Ameryce nastąpiło ożywienie w handlu chmielowym, jednakże fakt ten nie zdołał już obudzić Dubna z letargu. Życie społeczne i kulturalne tego miasta pogrążyło się w odrętwieniu. Trzeba by silnego bodźca, ażeby Dubno zaczęło żyć życiem normalnem.

Urodziwy aferzysta

rozkochiwał kobiety, oszukiwał mężczyzn i wreszcie wpadł

Przed niedawnym czasem zjawił się w Równem pewien dobrze prezentujący się młodzieniec w czapce akademickiej, który obchodził miejscowe instytucje, urzędy oraz osoby angażowane w działalności społecznej i legitymując się zaświadczeniem Bratniej Pomocy Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie wystawionem na nazwisko studenta Edwarda Jankowskiego, proponował nabycie szeregu dzieł naukowo - popularnych. Czysty dochód ze sprzedaży książek był przeznaczony na rzecz Bratniej Pomocy.

Wymowny młodzieniec, dzięki swym zewnętrznym walorom, otrzymał mnóstwo zamówień pobierając spore zadatki w gotówce. Działalność Jankowskiego wydała się policji podejrzaną, wobec czego roztoczono nad nim dyskretną obserwację. Młody student o nieposzlakowanych manierach znalazł również dostęp do t. zw. towarzystwa rówieńskiego. Pomocne mu w tem były przedewszystkiem listy polecające pochodzące od najwybitniejszych osobistości świata urzędowego na Wołyniu, a także panie rówieńskie, wśród których przystojny młodzieniec miał duże powodze

Podejrzenia policji okazały się uzasadnione ponieważ z Łucka, Krzemieńca, Sarn, Kostopola i kilkunastu miast z województw centralnych zaczęły napływać doniesienia o oszustwach rzekomego Jankowskiego vel Starzyńskiego vel Żymirskiego. Aferzysta został aresztowany. Znaleziono przy nim 3 legitymacje akademickie Uniw. Lubelskiego, opiewające na nazwiska: Konstanty Starzyński, Edward Jankowski i Jan Żymirski.

W posiadaniu sprytnego ptaszka znaleziono również szereg listów polecających z podpisami wysoko postawionych osobistości. Dochodzenie wykazało, że legitymacje są fałszywe, lecz pisma polecające są autentyczne. Rzekomy Jankowski dzięki swemu niezwykłemu tupetowi potrafił wyłudzić wspomniane listy i w najbezczelniejszy sposób z nich korzystał.

Po dłuższem śledztwie zdołano wreszcie ustalić, że rzekomy student jest z zawodu zecerem, nazywa się Konstanty Starzyński i pochodzi z Warszawy, gdzie mieszka przy ulicy Chłodnej 62.

Po przytrzymaniu aferzysty wybuchła nowa bomba. Starzyński posiadający wielkie wzięcie u płci pięknej zdołał rozkochać w sobie w Równem pewną pannę ze znanej rodziny rówieńskiej, z którą się jak najformalniej zaręczył. Po ślubie, którego termin został już ustalony, miała młoda para wyjechać do... Persji, gdzie Starzyński miał objąć pewne stanowisko w dyplomacji. Panna i jej rodzina znajdowali się tak dalece pod fascynującym urokiem aferzysty, że zupełnie bezkrytycznie wierzyli opowiadanym przez niego historjom. Obecnie policja ustaliła, iż Starzyński jest oddawna żonaty i posiada w Warszawie żonę i dzieci.

Osobnik o trzech nazwiskach i bujnej fantazji osadzony został w więzieniu rówieńskiem i oczekuje rozprawy sądowej, która się zapowiada ciekawie.

Rozruchy antyżydowskie w Tunisie

rozpoczęły się od ataku na cudzoziemców

TUNIS. PAT. Ostatnie rozruchy antyżydowskie, jakie kilka dni temu miały miejsce w Tunisie, rozpoczęły się od tego, iż w piśmie arabskiem z dn. 4 b. m. ukazał się artykuł, podburzający przeciwko obcokrajowcom, zajmującym stanowiska w Tunisie oraz atakujący różne przepisy i rozporządzenia rządowe, ograniczające swobodę tubylców. Autor wskazywał na niewspółmierne bogactwo obcych (głównie żydów) oraz nędzę arabów.

Redaktor pisma oraz autor artykułu zostali aresztowani. Tłumy arabów, uzbrojonych w noże i maczugi poczęły się zbierać, żądając ich uwolnienia. Arabską dzielnicę Tunisu „Souks" zamknięto. Arabi wyszli za miasto w kierunku La Marsa, letniej rezydencji Bey'a, gdzie rozpędziła ich policja, aresztując przywódców.

W Sousse tłum arabów dotarł do magistratu, żądając uwolnienia aresztowanych, których już zesłano na południe Afryki.

Według pogłosek w Sfax doszło do krwawych rozruchów, stłumionych przez wojsko. Ofiarą awantur antyżydowskich padło kilka rodzin bogatych kupców żydowskich.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

NIEMCY POKONAŁY POLSKĘ 5:2 (1:1)

40.000 widzów — Ambitna gra obu zespołów — Kontuzja Nawrota — Doskonała forma Riesnera — Niesłuszne decyzje sędziego

(m.) Wszelkie obliczenia, przyniosły ogólne, bolesne rozczarowanie. W obecności 40.000 widzów rozentuzjazmowanych aż do gorączki, repr. drużyna Polski uległa i to wysoko, w sposób niemal bezapelacyjny.

Może przegraliśmy za wysoko, może obraz meczu byłby inny gdyby sędzia nie popełnił tylu błędów może udałoby się przełamać opór żelaznej obrony Niemców, gdyby nie zabrakło Nawrota. Tak należy sądzić.

Ale stwierdzić musimy, że przegraliśmy zasłużenie, gdyż przeciwnik nasz reprezentował lepszą klasę. Przekonaliśmy się, że aby wygrać mecz nie wystarczy ambicja, nieraz przekraczająca normalne granice, że nie pomogą indywidualne popisy graczy.

Porażka 2:5 na własnem boisku winna być groźnem momentem dla prowodyrów naszego piłkarstwa.

PRZED MECZEM.

Od samego rana do Warszawy przybywały pociągi popularne z masowemi wycieczkami na mecz ze wszystkich stron Polski i Niemiec. Ogółem przyjechało 27 specjalnych pociągów. Olbrzymi, specjalnie rozbudowany i powiększony stadjon Wojska Polskiego był już o godz. 12-ej wypełniony przez 20-tysięczny tłum. Od godz. 14-ej wszystkiemi ulicami i przejściami kierowała się fala ludzi ku ul. Myśliwieckiej. Nieprzerwany sznur aut zapełnił ulice, wiodące do stadjonu. Policja miała bardzo dużo roboty, aby utrzymać porządek wśród olbrzymich rzesz ludzi.

40.000 WIDZÓW NA STADJONIE

Na godzinę przed meczem stadjon był wypełniony do ostatniego miejsca przez morze głów ludzkich. Przeszło 40.000 widzów, w tem około 6.000 Niemców przybyło na mecz Nigdy jeszcze żaden mecz na terenie Polski nie zgromadził takiej olbrzymiej masy publiczności.

WARUNKI MECZU

Na chwilę przed meczem zaczął padać lekki deszcz. Wskutek tego boisko stało się śliskie i początkowo nieco utrudniało grę. Później sytuacja nieco się zmieniła. Wiatr był raczej dla Polaków niekorzystny.

SKŁADY DRUŻYN.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Polska: Fontowicz, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk 2-i, Kotlarczyk 1-szy, Mysiak, Riesner, Pazurek, Nawrot, Wilimowski, Włodarz.

Niemcy: Buchloh, Janes, Busch, Zieliński, Muenzenberg, Szepan, Lehner, Siffling, Hohman, Bender, Fath.

POWITANIA

Pierwsza wbiega na boisko drużyna niemiecka, entuzjastycznie witana przez tłumy. Orkiestra gra „Deutschland, Deutschland Ueber Alles", następnie pojawia się drużyna polska, powitana burzą oklasków. Poraz pierwszy hymn polski poza orkiestrą, jest również odśpiewany przez publiczność. Wywiera to wspaniałe wrażenie. Po wspólnych powitaniach rozpoczyna się gra.

W loży honorowej obecni są m. in.: marszałek sejmu Świtalski, wiceministrowie spraw wojskowych gen. Kasprzycki, gen. Sławoj-Składkowski, wice minister spraw zagranicznych Szembek, dyrektor P. U. W. F. płk. Kiliński i inni.

TRZY GROŹNE ATAKI POLAKÓW.

Piłkę wylosowała drużyna polska. Początkowo sytuacje są zmienne. Obrona polska likwiduje kilka groźnych ataków pod bramką Polski, następnie piłka przenosi się pod bramkę Niemiec. W 2 minucie Kotlarczyk z wolnego o mało nie zdobył bramki. W minutę później Nawrot znajduje się sam pod bramką niemiecką, ale wybieg bramkarza i faul, którego sędzia nie zauważył, uratowały gości od straty punktu. W chwilę później Nawrot nie trafia do pustej bramki. W ciągu 5-ciu minut zatem Polacy mieli 3 okazje do zdobycia bramki.

NIEMCY PROWADZĄ 1:0.

Następne minuty przynoszą nową serję ataków niemieckich. Zwłaszcza groźne są wypady Szepana, najlepszego gracza na boisku. Niemcy są w tym okresie gry technicznie lepsi. Atak ich stosuje specjalną taktykę walki, aby umożliwić Szepanowi dostarczenie pozostałym napastnikom piłek do strzału. Nasza obrona gra jednak bardzo przytomnie.

W 14-ej minucie niebezpieczny atak Niemców pod bramką Polski. Fontowicz wybiega. Martyna interwenjuje zapóźno i prawoskrzydłowy Lehner zdobywa pierwszy punkt dla Niemiec.

WILIMOWSKI WYRÓWNUJE

Strata bramki nieco zdeprymowała naszą drużynę. Po kilku minutach drużyna polska rozegrała się i przejmuje inicjatywę. Po dłuższem przebywaniu na boisku Niemiec, Wilimowski zdobywa w 27 minucie wyrównującą bramkę.

Od tej chwili Polska gra o wiele lepiej. Na dwie minuty przed końcem Nawrot został silnie kontuzjowany i musiał opuścić boisko. Zastąpił go Ciszewski.

POLSKA PROWADZI 2:1

Po zmianie pól zaznacza się dalsza przewaga drużyny polskiej. W 12-ej minucie Pazurek zdobywa drugą bramkę, a zarazem i prowadzenie dla Polaków. Niemcy są nieco speszeni. Ataki Polaków goszczą ciągle pod bramką przeciwnika. Doskonały bramkarz interwenjuje jednak z powodzeniem. W 20-tej minucie Martyna strzela wolnego, ale mur graczy niemieckich broni bramki.

HOHMANN USTALA NA 2:2.

W 29-tej minucie piłka przenosi się na stronę Polski, następuje groźny atak niemiecki: Lehner strzela, Martyna spóźnił się o ułamek sekundy i Hohmann strzela nieuchronnie w prawy róg. Stan meczu 2:2.

SIFFLING ZDOBYWA 3-CIĄ BRAMKĘ

W 34-tej minucie z wypadu Niemcy zdobywają trzecią bramkę przez Sifflinga, podwyższając wynik do 3:2 na swoją korzyść. Częściowo do utraty tej bramki przyczynił się Fontowicz.

W minutę później Wilimowski wyrównuje, ale sędzia bramki nie uznaje ze względu na faul.

NIEMCY ZWYCIĘŻAJĄ 5:2.

W ostatnich minutach Niemcy niespodziewanie zdobywają dalsze dwie bramki: w 37-ej min. z rzutu karnego (niesłusznie przyznanego) i 39-ej min. z przeboju. Mimo wysiłków naszej drużyny wynik nie ulega już zmianie i sędzia p. Ohlson odgwizduje mecz przy stanie 5:2 dla Niemiec.

Zwycięstwo to wywołało nie bywały entuzjazm wśród 6.000 Niemców, zgromadzonych na boisku. Niemcy wynoszą swoich graczy na rękach.

OCENA DRUŻYN

Niemcy wygrali zasłużenie. Zwycięstwo to jest jednak stanowczo za wysokie. W pierwszej połowie byliśmy zupełnie równorzędnym przeciwnikiem. W drugiej połowie okresami byliśmy zdecydowanie lepsi, jedynie nieszczęśliwy zbieg okoliczności spowodował, że przegraliśmy w tak wysokim stosunku.

W drużynie polskiej Fontowicz w bramce był dobry, choć zawinił jedną bramkę. Obrona Martyna i Bułanow grała doskonale, ale pod koniec meczu opadła na siłach. W pomocy zadowolił Mysiak. Kotlarczykowie natomiast grali poniżej swoich możliwości. W ataku wyróżnili się w pierwszej połowie Nawrot, a w drugiej Riesner. Wilimowski był przez cały czas groźny i niebezpieczny dla przeciwników. Na skrzydle wyróżnił się Riesner.

W drużynie niemieckiej najlepszy był Szepan, inni napastnicy wykazali również dobrą szkołę. Pomoc niemiecka wytrzymała lepiej tempo, niż nasza pomoc. Obrona była nieco gorsza. Bramkarz natomiast był lepszy od Fontowicza.

Sędzia p. Ohlson (Szwecja) popełnił wiele błędów.

Sensacyjna porażka Kusocińskiego

Pławczyk zdobywa trzecie miejsce w 10-boju

TURYN. Zakończone zostały tu lekkoatletyczne mistrzostwa Europy.

W biegu na 5 km. który był najciekawszym punktem programu niespodziewane zwycięstwo odniósł Francuz Rochard w czasie 14:36. Drugie miejsce zajął Kusociński z czasem 14:41 przed Finnami Salminenem i Virtanenem. Kusociński zmęczony walką z Finnami nie zdołał już walczyć na finiszu i uległ Rochardowi.

W finale biegu na 800 mtr. nie spodziewane zwycięstwo odniósł Szabo (Węgry) w czasie 1:52. Na finiszu sześciu zawodników miało czas niżej 1:54. Z tych zawodników Kucharski zajął szóste miejsce z wynikiem 1:53,4, co jest lepszym od rekordu polskiego.

W dziesięcioboju ostatecznie zwyciężył Sievert (Niemcy) 8103 pkt. przed Dahlgreenem (Szwecja) i Pławczykiem (Polska) 7554 pkt.

Trójskok wygrał Peters (Holandja) 14.94, zaś czwarte miejsce zdobył Luckhaus (Polska) 14.54.

W ogólnej klasyfikacji Polska zajęła 9-te miejsce z 15-oma punktami.

Kraków przegrywa z Budapesztem 1:3

Kraków. W Krakowie wobec 4000 widzów rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacją Krakowa a reprezentacją Budapesztu. Drużyna węgierska przybyła w b. silnym składzie, opartym głównie na zespole Bockay, podczas gdy Kraków grał bez kilku czołowych graczy.

Przez cały czas meczu uwidoczniła się wyraźnie przewaga gości dla których w pierwszej połowie prowadzenie zdobył Teleky. Po przerwie dla Węgrów bramki zdobywają Maras i Teleky, a dla Krakowa jedyny punkt strzela Artur. Ostateczny wynik 3:1 (1:0) na korzyść gości.

Legja wywalcza remis w Gdańsku

GDAŃSK. Z okazji 25-lecia Klubu Sportowego Preussen rozegrany został w niedzielę w Gdańsku mecz pomiędzy jubilatami a warszawską Legją, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 3:3. Do przerwy prowadziła Legja 3:2.

Dla drużyny warszawskiej bramki zdobyli Łysakowski (2) i Przezdziecki, a dla Preussen Götze (wszystkie 3).

Boks: ŁODŹ — POZNAŃ 10:6

ŁÓDŹ. W Łodzi rozegrany został mecz bokserski między Łodzią i Poznaniem, zakończony zwycięstwem Łodzi w stosunku 10:5. Wyniki poszczególnych walk były następujące: waga musza: Sobkowiak (P) bije na punkty Pawlaka (Ł); w. kogucia Marcysiak (P) remisuje z Bicerem (Ł); w. piórkowa: Kajnar (P) remisuje, mimo przewagi z Woźniakiewiczem (Ł); w. lekka: Banasiak (Ł) wygrywa z Sipińskim (P) w 3-ej rundzie przez zakaz lekarza na skutek krwawienia oka u Sipińskiego; w. półśrednia: Garncarek (Ł) wygrywa z Lelewskim (P) na pkt.; w. średnia Chmielewski (Ł) bije na pkt. Przybylskiego (P); w. półciężka Józkowiak (P) zdobywa punkty valkoverem wskutek niemożności walki Kłodasa (Ł). W spotkaniu towarzyskiem Józkowiak remisuje z Stablem II. w. ciężka Krenz (Ł) wygrywa w 2-ej rundzie przez k-o Dolańskim (P).

Wiadomości z całej Polski

LWÓW — ŚLĄSK 3:1 (2:1).

LWÓW. We Lwowie rozegrany został międzymiastowy mecz piłkarski między reprezentacją Lwowa a reprezentacją okręgu śląskiego. Mecz wygrała drużyna lwowska 3:1 (2:1). W drużynie lwowskiej grała większość piłkarzy ligowych, podczas gdy w zespole śląskim jedynie gracze Ligi okręgowej.

Imprezy w stolicy

MECZE ZAPAŚNICZE. W WARSZAWIE.

W Warszawie gościła robotnicza reprezentacja Śląska, która w sobotę przegrała z Elektrycznością 7:14, a w niedzielę uległa robotniczej reprezentacji Warszawy w stosunku 6:13.

ROBOTNICZY WYŚCIG O MISTRZOSTWO POLSKI

Na szosie radomskiej rozegrany został robotniczy wyścig kolarski o mistrzostwo Polski na trasie 100 km. Wyniki biegu: 1) Ignaczak (Prąd) 3: 6:50.8, 2) Konopczyński (Świt), 3) J. Kapink (Prąd).

WARTA — REPREZENTACJA POZNANIA 9:2 (3:1).

POZNAŃ. Odbył się tu mecz piłkarski między ligowym zespołem Warty a reprezentacją klasy A okręgu poznańskiego. Wygrała Warta 9:2 (3:1).

MECZE KOSZYKÓWKI W BIAŁYMSTOKU.

BIAŁYSTOK. W sobotę i niedzielę rozegrane zostały w Białymstoku międzyokręgowe spotkania w koszykówce męskiej, mające wyeliminować czołowe drużyny do finałowych spotkań z grupy północnej. W rozgrywkach tej grupy wygrała drużyna warszawskiej Polonji przed AZS Warszawa, Jagielonja (Białystok), Sokołem (Wilno), AZS Wilno i WKS Grodno.

TENISOWE MISTRZOSTWA ŚLĄSKA.

KATOWICE. W Katowicach rozegrane zostały w niedzielę finały tenisowych mistrzostw Śląska, które dały następujące wyniki: gra pojedyncza panów Tarłowski — Bratek 6:4, 6:0, 6:4, gra pojedyncza pań Jędrzejowska — Volkmerówna 6:2, 4:6, 6:2, 6:3, gra podwójna pań Jędrzejowska i Volkmerówna — Stefanówna i Schilier 6:3, 8:6.

MECZ BOKSERSKI WE LWOWIE.

LWÓW. We Lwowie rozegrany został w niedzielę mecz bokserski między Pogonią i Hasmoneą zakończony zwycięstwem Pogoni 9:5.

MECZ PIŁKARSKI W ŁODZI.

ŁÓDŹ. Mecz piłkarski między ŁTGS i Makabi zakończył się zwycięstwem ŁTGS w stosunku 7:3.

Tłoczyński-Wittman W Budapeszcie

BUDAPESZT. W dalszym ciągu tenisowych mistrzostw Węgier Tłoczyński pokonał Drjelomskiego (Węgry) 6:3 6:4, a w grze podwójnej para Witman — Tłoczyński wygrała z parą Bano — Hubert 6:2 6:1 i z parą Peto — Mankovic 6:2 6:2. W grze mieszanej para Sarkany — Tłoczyński została pokonana przez parę Travers — Peto 1:6 3:6.

MIŁOŚĆ ANUSI

Wzruszające dzieje pięknego dziewczęcia

— Już dobrze, dobrze, nie gadaj dużo, tylko dawaj forsę! — krzyknął Roman na siostrę.

Elżunia wyjęła pieniądze, odliczyła trzydzieści trzy tysiące i położyła je na stole.

Roman nawet ich nie liczył, lecz pakował do kieszeni niedbale, jak gracz, który wygrał kupę pieniędzy, najzupełniej mu niepotrzebnych.

— Zapłacisz niemi przynajmniej twoje długi?— zapytała Elżunia.

— To ci mogę przyrzec.

— Przyniesiesz mi pokwitowania!

— Jeżeli chcesz, mogę...

— Zobaczymy...

— Tak właśnie: zobaczymy.

— Więc rzeczywiście popełniłeś to, o czem mi mówiłeś?

— Tak...

— Wszystkiegobym się po tobie spodziewała, ale że będziesz zdolny do takiego świństwa, nie...

Zarumienił się po uszy.

Bąknął:

— Poco mi wogóle znów o tem przypominasz? Zapomnijmy o tem i już.

— Nie, no bo ja do ostatniej chwili nie mogłam w to uwierzyć. To takie podłe, takie niskie... Przyznaj się, że to był tylko podstęp, aby ode mnie wyłudzić pieniądze...

Odparł, marszcząc brwi:

— Niestety, nie. To najprawdziwsza prawda. Trudno, człowiek się niekiedy daje skusić... Gubi głowę... a potem, gdy się już stało coś... niepowrotnego... żałuje. Całe szczęście, że ty jesteś na świecie... Gdyby nie ty, mnieby już na świecie nie było... Tyś moją deską ratunku...

— Raczej Bolesław. Gdyby nie on, skądbym wzięła te pieniądze?

— Ale chyba mu nie mówiłaś, poco ci są potrzebne?

— Tegoby jeszcze brakowało.. Umarłabym ze wstydu raczej, niż przyznałabym się do tego. Zwaliłam wszystko na siebie, wszystkie przewiny i grzechy. ale zapewniam cię, że to po raz ostatni. Resztę długu... spłacisz... stopniowo. Będę ci w tem pomagała... postaram się przynajmniej... ale więcej nigdy już nic...

— Ale pamiętasz, że tam zostaje jeszcze czterdzieści tysięcy, płatne w dwóch ratach miesięcznych?

— O tem potem pogadamy... Jest jeszcze na to czas...

— No, niewiele... Jeden miesiąc minie jak z bicza strzelił... Poza tem mam jak najgorsze wiadomości o Szymczyku. Jest nieustępliwy, lichwiarz-bestja... bandyta... złodziej...

Elżunia skierowała się ku wyjściu, nie słuchając go już.

Dodała jeszcze tylko:

— Pamiętaj, że po raz ostatni tu wogóle przychodzę... I ustatkujże się nareszcie... Ja też teraz postanowiłam się ustatkować. Bierz przykład ze mnie.

— To nie takie łatwe.

— Przy dobrych chęciach można wszystko Chcieć to móc. A ja właśnie chcę...

— Nie mów: hop... aż nie przeskoczysz...

— Przekonasz się... idę już, dowidzenia.

Roman nagle roztkliwił się...

Gdy Elżunia już chwytała za klamkę, podbiegł do niej, objął za szyję i szepnął:

— Elżunieczko...

— Co jeszcze?

— Gniewasz się na mnie?

— No chyba.

— Masz słuszność, ale choć przestałaś już być księżniczką, powinnaś rozumieć mnie, który księciem pozostałem. Wiesz, że nasze nazwisko obowiązuje. Rozumiesz, co to znaczy obracać się w naszych sferach wśród ludzi, mających pieniędzy, jak lodu, kapitały, samochody, służbę, kochanki, a samemu nie mieć grosza przy duszy. Rozumiesz jakie to przykre?

— To bardzo przykre, owszem, ale ja na to ci pieniędzy nie dam... Masz ojca...

— Ojciec jest kochany, dobry człowiek, ale ma także swoje wydatki i najpierw o nich myśli. Mnie ciśnie najwyżej jaki ochłap, jeżeli przypadkiem coś zostanie... Nie, na niego nie mogę liczyć w zupełności.

I znów zaczął tulić się do siostry pieszczotliwie.

Nieco udobruchana, rzekła mu:

— Byłeś i będziesz ladaco już do końca życia...

— O, to się mylisz!... Nie wyobrażasz sobie, jak drżałem na samą myśl, że nie przyjdziesz. Musiałbym sobie strzelić w łeb. Nigdybym już nie chciał przeżyć podobnej chwili. A swoją drogą, ten twój mąż ci się udał. Gdyby nie on... ho, ho! To mój zbawca. Zaczynam go poważnie lubić. Zasługuje na to, żebyś go kochała.

— To też... staram się o to... jak mogę...

Nie kłamała...

Całą noc poprzednią długo rozmyślała i doszła do wniosku, że powinna się koniecznie postarać, aby prawdziwie i szczerze pokochać Bolesława.

Nazajutrz wcześniej z rana wyskoczyła z łóżka, aby pobiec do sypialni męża i oświadczyć mu to Ale go tam już nie zastała.

Wyszedł tym razem na spacer wczesnym rankiem.

Dręczyły go przez całą noc przykre myśli.

Przypominał sobie dokładnie wszystkie słowa Elżuni z ich ostatniej rozmowy.

Poza tem wydawało mu się jednak niemożliwe, aby tak wielkie sumy wydawała na samą siebie.

Choć był daleki od tego, żeby nie wierzyć żonie, wyznawał bowiem jedynie słuszną zasadę: „Kto kocha, ten wierzy...", był jednak w przykry sposób uderzony szeregiem sprzeczności w słowach Elżuni.

I stopniowo, niewiadomo skąd, zakradła mu się, mimo wszystko, zupełnie bez podstawy wątpliwość...

Czyżby Elżunia go oszukiwała?

Ale dla kogóżby jej były potrzebne pieniądze w aż tak ogromnych sumach?

Przypominał sobie, jak bardzo była zmieszana, gdy ją zastał na balu w ożywionej rozmowie z Olgierdem... który miał opinję coraz gorszą... Mówiono głośno o jego wielkich przegranych w karty i na wyścigach... że nawet lada dzień sobie palnie w łeb, bo już z tego wszystkiego nie wybrnie...

A więc... może...?

Dalszy ciąg nastąpi.

POŻERACZ SERC KOBIECYCH

Powieść-reportaż z tajników potwornej afery w świecie arystokracji

MIŁOŚĆ, KTÓREJ NIE WOLNO ISTNIEĆ.

Montemort ujrzał nagle rozszerzone źrenice pani Meli. Twarz jej wykrzywiło jakieś nadludzkie przerażenie. Szeroko otwarte usta chwytały pośpiesznie powietrze. Nieco nachyliwszy się nad leżącą, Montemort obserwował te zmiany. Jego dobroduszna twarz nie zmieniła wyrazu.

— Niema się pani czego obawiać, droga pani Melu — mówił. — Nikt o tem się nie dowie. To jest wyłącznie nasza tajemnica.Ten łajdak Cabulski podszedł panią sprytnie, ale nie będzie korzystał z owoców swego lichwiarskiego podstępu.

Jęk wydobył się z piersi nieszczęsnej kobiety. Powieki nagle zapadły, usta zacięły się w nagłym skurczu szczęk.

— Chyba zemdlała — Montemort uniósł brwi w przystępie wątpliwości.

Sięgnął po rękę pani Meli i, wyjąłszy zegarek, liczył puls z powagą doktora.

— Coś nie jest w porządku. Niech się nią zajmie jakiś lekarz. Powinna pożyć, młoda jeszcze... Może się nawet przydać do nowego oskubania, byle tylko uspokoiła się nieco.

Wyszedł szybkim krokiem z pokoju pani Meli i, napotkawszy służącego, z nutą serdecznej troski w głosie rozkazał:

— Zawezwij natychmiast lekarza. Pani czuje się gorzej i zemdlała... No, ruszaj-że się, kochasiu, prędzej!

W tym samym czasie jego przyjaciel i agent, Noderski, myślał również o lekarzu, lecz w jakże odmiennych okolicznościach!

Przyjechawszy na Pragę, Noderski wbiegł szybko na schody, zatrzymał się jednak niepewnie pod drzwiami. Serce biło mu mocno, dyszał ciężko, zmęczony biegiem po schodach. Stał chwilę z wyciągniętą ręką do dzwonka, nie mając odwagi go zakręcić.

— Jak mnie tam przyjmą? W jakim ona jest stanie? — zadawał sobie pytanie.

Wciągnąwszy głęboko powietrze, zdecydował się. Dzwonek zadźwięczał cichym terkotem. Zaraz rozległy się powolne kroki i głos z za drzwi zapytał:

— **Kto tam?**

— Chciałbym zobaczyć pannę Tecię... Dowiedzieć się o jej zdrowie...

Drzwi się uchyliły. Noderski ujrzał panią Zierską. Wydała mu się jeszcze bledsza, mizerniejsza, bardziej pochylona.

Trzymając klamkę, pokręciła głową i szepnęła:

— Niedobrze pan robi, mącąc nasz spokój... Niedobrze...

— Mamo, kto tam przyszedł?! — rozległo się z pokoju wołanie, w którym czuć było wysiłek umęczonych płuc.

— Zaraz, dziecko, zaraz!... — zawołała pani Zierska i mówiła dalej szeptem: — Ona powinna i musi o panu zapomnieć. Pan nie jest dobrym człowiekiem, panie hrabio... Pan mi ją wpędził w chorobę, w najgorszą, w której organizm się spala, choć nic nie jest w nim chore...

Szept pani Zierskiej był wyraźny, ostry, spokojny. Noderski opuścił głowę.

— Ja ją kocham — szepnął nieśmiało.

— I cóż z tego? Pan jest człowiekiem żonatym, z innej sfery. Gdyby nawet została pana kochanką, to pan zadowolni tylko swoje zmysły, a ją i tak wtrąci do grobu. Ona jest zbyt uczciwa, by mogła żyć w niezgodzie ze swem sumieniem i przekonaniami. Trudno, taką ją wychowałam. Jedyny dla niej ratunek to zapomnieć o panu. Niech pan wróci do żony, panie hrabio. Miejsce pana jest przy niej. Niech pan spojrzy wgłąb swego serca i jeśli jest ono czyste, przyzna pan, że rada moja jest jedyna i uczciwa.

— Ja ją kocham... — powtórzył ledwie dosłyszalnym głosem Noderski, nie ruszając się ode drzwi.

Nagle rozległ się w głębi przedpokoju okrzyk.

— To pan!

Noderski podniósł raptownie głowę, pani Zierska odwróciła się. W ciemnym przedpokoju bieliła postać. Noderski wpatrzył się w nią, widział, jak chwieje się, maleje i usłyszał stuk upadającego ciała. Pani Zierska krzyknęła rozpaczliwie, Noderski rzucił się naprzód, nie zważając na nią. W jednej chwili porwał z ziemi leżącą Tecię, przytulił bezwładną do piersi i poniósł do pokoju.

Kiedy przestąpił próg i znalazł się w kręgu światła ujrzał bladą twarzyczkę, zapadłe policzki, czerwone ale spieczone gorączką usta. Nie spuszczając oczu z twarzy Teci, trzymał ją w objęciach. Cały świat zniknął w jego myślach: była w nim tylko ona jedna, ta biedna, prosta dziewczyna, taka daleka we wszystkiem, co tworzyło jej otoczenie, a najbliższa sercu, taka bezsilna i bezwładna, a taka droga!

— Niechże pan ją położy! — usłyszał głos pani Zierskiej.

Ocknął się. Złożył powoli, ostrożnie zemdloną, choć tak dobrze było ją tulić do piersi, choć ręce nie chciały zwolnić uścisku, a oczy oderwać się od jej twarzy.

— Mój Boże, mój Boże!... — rozległ się rozpaczliwy szept pani Zierskiej.

Noderski rozejrzał się bezradnie.

— Natychmiast trzeba wezwać doktora — powiedział. — Ja zaraz sprowadzę.

— Cóż tu pomoże doktór?...

Nie słuchał. Wybiegł bez kapelusza, zbiegł jak szalony po schodach, przeskakując po kilka stopni, znalazł się przed bramą i rozejrzał się. Spostrzegł przed bramą stojącego dozorcę i zapytał go o lekarza

Piętnaście minut później już go prowadził, nie zważając na protesty, że nie skończył jeszcze przyjęć.

— To nagły wypadek — tłumaczył gorączkowo — Zemdlała.

— No to dajcie jej powąchać amoniaku...

— Niech pan prędzej idzie. Taksówka czeka Niezadługo będzie pan zpowrotem.

Lekarz ustąpił.

Noderski wpuścił go do pokoju. Pani Zierska zamknęła drzwi, wskazując Noderskiemu jakieś wejście. Znalazł się w malutkiej, czyściutkiej kuchence Przysiadł na brzegu taburetu.

Lekarz długo nie wychodził. Noderski wstawał to znów siadał, podchodził do okna, to na palcach zawracał do drzwi.

Wreszcie skrzypnęły drzwi, prowadzące do pokoju. Wybiegł natychmiast i złapał doktora za rękę.

— Jaki jest stan? — spytał niespokojnie.

Dalszy ciąg jutro

Pełna tabela loterji

Czwarta klasa — szósty dzień ciągnienia

GŁÓWNE WYGRANE
do przerwy

100.000 zł. na nr. 85899.

20000 zł na nr. nr. 85471 149701

15000 zł. na nr. 99736

10000 zł na nr. 25227

5000 zł na nr. nr. 68830 112426 121046

2000 zł. na nr. nr 3135 20715 24913 25373 28224 36015 44753 49039 87898 107994 151683 165814 168538 169021 167178

1000 zł. na nr. nr. 3157 4636 6382 10357 13954 27880 39791 39092 42195 49399 55361 64946 64751 73952 75732 87116 93267 118228 115950 119529 120869 122478 128137 127568 133439 138357 138515 141919 141587 140991 148602 148773 158699 169579.

STAWKI
do przerwy

24 26 86 148 264 328 401 47 560 664 836 952 1078 158 200 413 574 617 19 914 2005 419 78 89 510 617 788 3071 313 56 58 544 95 711 61 71 833 4089 103 64 360 99 463 5026 226 32 336 476 885 6322 465 655 56 764 816 36 54 921 48 58 7075 213 78 801 86 476 72 968 700 53 8022 318 522 54 631 35 55 823 976 9064 152 308 12 99

10015 161 90 378 501 65 912 11035 205 370 423 94 658 743 821 86 945 12226 63 652 78 79 99 711 30 811 71 925 75 13006 29 45 200 23 90 426 567 75 655 801 945 48 14182 256 358 468 519 622 849 15008 16 173 260 384 589 628 908 16195 317 41 463 618 98 710 64 828 17040 99 136 81 263 314 559 853 18083 84 95 179 233 341 469 502 38 96 793 839 44 85 97 19115 27

20115 54 208 366 83 417 48 715 876 59 13 21151 57 457 688 23 877 95 956 22010 239 314 77 442 561 709 836 85 23473 69 596 811 953 73 24167 339 323 422 541 738 817 913 77 25227 373 479 469 598 612 52 865 963 26030 220 808 76 82 957 98 27010 66 87 236 490 528 642 45 99 771 85 880 902 58 28098 110 395 543 631 782 863 94 975 29083 109 214 390 450 67 745 52

30352 735 63 82 864 73 957 31064 141 95 202 319 427 698 929 60 89 32040 158 492 529 49 639 707 99 996 33011 72 65 34013 72 76 65 34 268 316 439 90 610 48 88 751 34044 161 165 220 355 427 50 685 779 35000 43 58 78 90 109 382 400 700 54 64 36191 312 466 591 973 61 87 37157 238 40 52 360 702 32 38099 155 65 481 517 602 76 828 902 16 92 39057 106 248 361 49 465

40021 85 245 427 508 609 28 35 89 939 41051 232 61 496 530 84 605 788 856 83 42002 52 108 62 265 584 98 43108 105 96 254 363 98 558 801 54 918 45 44011 13 21 98 198 268 586 94 633 82 763 45040 133 338 426 641 755 72 885 940 46149 243 467 759 926 99 47207 53 398 474 655 892 934 69 88 48019 84 141 223 370 81 451 531 732 838 58 912 28 49090 150 95 370 88 537 60

50525 99 617 845 55 983 51234 52 74 351 89 552 688 89 858 52091 114 248 321 408 536 751 872 984 53023 78 100 19 36 405 562 638 79 740 929 54181 649 75 800 933 55 55011 331 402 537 743 841 84 922 70 56015 51 80 231 302 436 527 39 52 68 95 863 81 921 46 57078 79 91 92 255 422 98 701 941 88 58140 27 56 95 257 307 29 450 769 97 824 943 72 85 59286 382 468

60272 327 43 57 93 523 695 721 819 984 986 61075 177 81 329 529 653 709 821 967 75 83 62008 58 66 520 [illegible] 63209 202 531 68 671 708 53 899 969 [illegible] 64019 30 317 454 62 613 70 90 739 911 46 65113 40 215 86 406 626 747 931 66011 51 154 201 48 57 332 614 724 33 58 80 823 41 79 925 67004 198 394 721 49 804 947 55 904 56 68058 58 220 321 430 782 874 988 69000 328 89 91 476 615 21 884 923

70102 104 61 87 212 335 78 419 548 758 961 71420 758 961 72187 223 521 899 948 64 70 93 73238 75 85 445 515 782 806 74055 66 155 203 222 328 83 426 46 612 880 974 75026 232 331 32 401 559 91 659 92 76077 294 386 88 440 587 707 12 829 77343 432 72 502 13 503 44 712 14 59 850 79 78102 328 404 75 537 49 98 709 835 79121 295 368 499 506 45 98 615 74 888

80181 202 98 339 91 497 639 48 77 95 740 810 908 85 81047 96 187 277 90 483 82094 162 223 85 93 538 644 51 71 831 83059 216 426 523 623 700 44 62 965 84156 85 63 338 59 414 532 767 87 825 37 85069 229 374 471 98 512 674 812 64 23 86004 171 97 278 82 83 521 658 86 98 92 95 87105 116 206 322 677 92 755 88 836 36 95 994 88032 137 300 3 13 412 84 615 73 957 916 89143 285 418 97 534 61 666 78

90046 88 168 314 435 536 636 943 92 91186 207 331 80 506 48 852 72 93 92047 55 133 320 49 83 412 417 554 711 898 93064 59 141 260 64 384 625 94 746 71 907 95 94251 62 420 575 625 704 59 89 95008 43 52 71 106 440 83 99 694 753 96099 203 552 688 826 97106 78 219 70 419 58 61 97 621 39 875 925 36 175 86 428 42 54 528 64 618 31 918 99018 169 23 230 89 323 64 402 24 39 588 714 36 69

100151 307 25 88 94 477 503 787 852 920 41 101100 94 218 388 470 642 56 720 54 863 102373 413 90 528 41 666 73 103093 268 314 44 71 638 952 104121 186 89 253 321 447 516 733 776 105069 129 82 88 492 500 773 87 871 106006 106 14 239 73 322 488 63 688 784 97 841 92 107003 133 60 80 98 283 313 80 402 29 551 966 108014 52 54 367 474 567 663 43 769 812 929 43 109051 18 171 104 105 71 220 323 441 48 686 89 764 865 946 54 75 86

110285 307 89 630 90 741 76 111057 82 250 64 325 662 797 899 112236 378 426 406 70 598 586 683 113050 78 188 266 95 443 73 84 91 623 746-899 915 114152 201 20 510 610 77 769 898 115008 203 18 21 311 88 472 500 505 86 604 76 781 759 950 62 67 116079 92 638 207 317 25 95 482 87 98 527 699 788 827 49 654 97 117051 57 69 374 470 527 833 924 27 118020 228 359 482 01 522 55 629 725 74 75 889 974 119035 216 442 529 73 88 91 668 782 870 90 24 30 40 44

120029 131 332 53 97 443 56 654 99 706 54 986 121015 46 40 121005 190 235 93 320 71 548 66 615 87 739 922 28 122140 309 403 90 526 72 715 77 870 921 123068 189 274 337 71 582 600 26 729 819 939 124005 222 30 323 85 453 545 839 125042 85 249 459 679 775 52 194 99 126045 80 538 78 640 62 81 803 22 64 937 127138 48 94 259 480 544 850 128302 75 451 64 608 748 74 839 72 129118 88 393 510 15 638

130144 70 216 35 40 94 550 61 91 682 83 702 40 52 131021 57 439 622 87 703 37 699 132068 98 115 208 81 317 531 36 91 689 133037 87 168 73 294 400 476 800 991 134072 85 244 90 392 434 631 38 724 880 979 135306 565 503 629 86 813 32 76 136024 43 56 85 254 56 412 603 99 975 137127 232 43 314 31 519 721 46 871 138132 63 316 401 25 678 79 772 828 139002 14 22 25 89 103 228 308 34 63 544

140469 659 743 57 95 912 63 75 141031 36 132 248 69 72 445 52 788 841 142209 389 465 78 548 639 724 979 143015 72 111 222 63 81 696 144065 155 78 380 82 463 504 722 91 931 145082 87 146 210 34 483 89 770 91 146008 75 89 343 72 480 578 698 811 55 933 147198 328 732 907 148055 112 65 89 223 312 444 63 599 602 780 90 802 952 149105 135 217 71 530 635 38 701

150000 127 336 58 425 616 84 705 83 151096 221 352 412 666 79 739 849 953 152031 49 81 110 49 260 560 802 153008 171 287 333 73 495 527 98 848 936 154079 340 85 424 96 566 723 96 948 90 155090 131 45 255 323 55 83 570 732 917 156087 182 212 17 557 837 157054 213 459 655 813 89 158437 523 609 713 31 76 92 994 159164 214 67 346 84 405 591 643 61 881

STAWKI
po przerwie

319 41 83 86 1103 94 598 885 980 2465 640 95 768 3500 55 668 4042 214 18 747 5605 6314 97 613 793 987 7692 98 704 865 6215 301 530 788 9202 321 61 62 88

10202 306 11175 663 12189 683 744 85 13173 425 512 14463 556 859 15223 467 851 950 75 96 14418 92 851 17021 306 539 724 870 18290 329 66 685 19280 443 44

20008 45 73 144 97 206 734 21103 06 498 589 22049 147 228 405 810 936 23543 699 956 24015 393 666 771 25034 277 413 26082 323 624 746 62 933 27436 689 819 969 28111 19 221 62 303 64 752 968 29148

30277 375 571 764 31108 202 358 621 85 32186 202 358 651 85 33047 140 302 09 411 723 34052 259 528 70 806 922 27 35601 36068 215 512 617 701 53 67 869 37274 352 447 580 616 81 38417 62 530 643 966 39230 700 894 961.

40059 164 242 562 950 41271 422 621 42225 526 754 43109 89 455 592 44037 382 408 39 511 45145 276 47293 399 410 646 735 90 814 87 48146 308 459 580 909

50290 991 51068 362 790 896 968 52051 285 718 895 53052 98 300 54063 316 52 459 640 740 944 84 55076 234 738 56659 87 996 57282 753 58519 607 91 913 59681

60037 177 326 438 52 658 61561 80 62452 921 88 63138 484 587 64245 365 654 72 803 65007 308 546 643 79 903 66122 208 63 365 67006 17 111 448 650 824 68047 114 215 489 642 810 69074 105

70556 71811 32 72212 668 842 965 73140 442 47 769 74989 75030 76315 791 77274 99 646 862 990 78480 34 874 87

80142 943 81106 90 589 631 824 42 937 82033 83 404 700 83338 84419 511 85083 165 357 461 578 86290 351 521 26 81 363 954 87021 90 219 390 91 427 32 910 88065 407 676 937 89391 582 629 61 703

90373 91127 301 410 718 913 69 92077 425 89 856 93153 218 48 310 94140 83 228 424 798 95026 271 322 96126 287 311 938 97366 90 655 98035 67 279 395 447 713 889 99021 124 52 229 589 735 882 951

100067 231 64 304 522 101760 834 70 917 102008 91 313 703 91 862 64 103399 524 30 77 636 81 917 104070 283 306 530 886 105140 318 756 843 106077 368 610 44 879 107058 144 471 666 71 108 116 233 35 633 975 109122 665 92 350 535 75 733

110278 371 431 500 632 111125 201 676 974 81 112081 152 278 553 744 813 113072 104 43 210 422 755 889 114210 356 437 52 91 741 971 115533 625 116051 484 774 117326 35 478 593 914 22 118037 248 374 446 877 119039 106 11 781

120133 547 121145 77 726 880 122516 681 752 817 123084 136 77 235 372 88 841 42 89 124066 347 840 125223 86 47 126592 671 807 127630 705 76 820 128037 156 59 340 94 621 881 88 908 84 129133 432 764 74 817 73 942

130015 472 663 915 131215 423 520 82 626 75 790 833 88 94 963 132045 251 562 613 133061 222 324 404 91 527 96 881 134055 71 132 228 357 481 582 629 616 751 135956 136125 380 654 735 137297 830 138012 454 555 821 139247 434 515 628 79

140510 681 859 958 141136 276 508 48 812 958 142055 303 58 77 921 143120 289 457 505 905 144160 145359 67 559 628 736 146034 288 471 541 603 36 51 147178 228 98 432 24 533 658 97 148310 549 149086

150085 135 231 305 53 718 906 69 151458 733 78 825 152076 181 393 493 605 703 923 153857 975 154058 108 356 82 609 912 155097 139 245 304 752 156254 463 503 33 641 727 157060 618 158011 201 381 507

160346 783 823 66 937 161085 920 162116 375 436 766 807 163564 75 766 164702 9 42 66 967 165292 557 715 887 985 166243 409 575 997 167060 502 774 168478 606 776 870 809 962 169002 167 263 343 498

160006 52 78 106 48 209 304 472 653 59 717 42 837 161177 304 80 441 507 48 630 814 26 77 162020 155 378 503 628 41 84 713 848 163028 125 70 522 89 164234 65 400 658 785 942 79 165241 366 756 166063 438 40 65 513 88 897 941 82 167057 117 294 323 69 71 515 66 79 168346 433 88 505 765 925 88 169079 360 522 35 42 66

GŁÓWNE WYGRANE
po przerwie

50.000 zł. na nr. nr. 89938 165060

20000 zł na nr 131582

10000 zł. na nr. nr. 37191 97140 126627

5000 zł. na nr nr 47760 59122 125594 130953

2000 zł na nr. nr. 2957 12258 12515 17110 24019 46710 42116 78716 79760 93595 95944 97717 101294 116559 134316 135903 140378 157352 161626

1000 zł. na nr. nr. 2386 3172 15996 16985 25956 33223 38587 52279 53702 61776 82715 85038 92622 103383 103620 106245 106807 107239 117621 118256 120940 126599 129493 130408 132998 133922 133990 141290 147432 150564 157317 158655 164197 167720.

STAWKI
po przerwie.

63 449 58 851 1165 67 243 73 383 416 17 560 710 822 37 64 219 69 322 644 3005 99 142 464 506 816 955 97 427 97 496 577 83 719 881 5337 582 948 6528 616 7101 105 689 729 8039 164 334 465 503 649 849 9061 259 626 709 21 929 41

10062 152 72 94 403 639 91 887 999 11029 191 258 498 604 817 44 992 12143 403 575 821 13213 14233 462 966 1535[illegible] 661 16028 773 17178 951 79 18168 287

20076 133 45 361 505 749 21593 647 931 22503 36 788 23896 920 24045 190 432 25323 426 83 640 802 26439 98 666

30195 231 368 455 58 626 31325 67 684 32477 571 839 950 33402 653 34124 374 490 646 965 35040 94 323 531 805 36034 202 481 721 809 37 37237 319 402 92 639 759 826 79 38069 146 505 747 39870.

40110 649 87 749 824 948 41127 497 639 91 723 964 94 42418 64 546 794 978 43548 44048 189 685 972 45481 906 46003 315 444 784 4797 658 62 756 48288 377

50082 258 355 443 51017 160 68 77 971 53357 539 54058 239 533 827 924 37 55192 252 671 724 39 56521 700 835 57056 466 914 92 58112 32 358 694 747 898

60157 227 398 403 741 77 61074 429 533 70 805 62118 239 339 434 515 797 832 51 63272 389 444 729 826 31 47 915 64265 401 695 65076 220 409 97 568 693 66385 67296 483 68247 74 493 847 69098 256 456 535 640 60 961.

70153 791 868 932 71233 677 727 893 72401 22 95 807 73096 116 208 49 670 798 74075 75193 307 76271 74 643 746 852 77182 371 523 665 78321 40 403 591 99 758 889 79184 311 541.

80079 442 81129 91 347 650 82149 220 655 961 83009 90 536 72 84021 308768 85065 84 422 511 605 737 841 86325 96 586 96 740 971 99 87006 39 106 220 570 664 866 977 88070 121 499 551 89281 87

90135 9110 8 13 270 659 922 36 92043 137 205 7 324 453 731 93072 97 415 678 724 94226 743 95114 437 689 719 27 89 822 96072 211 429 577 838 97042 187 383 414 592 98026 80 240 507 793 986 99012

100147 554 720 101114 308 314 84 909 102135 50 234 458 808 969 90 103153 755 968 76 104213 568 751 943 105153 475 630 928 106417 948 49 107102 224 348 707 108008 125 578 928 109065 268

110072 60 608 760 81 83 839 111226 326 445 60 579 112257 415 592 741 857 1113090 263 358 518 873

114137 291 351 53 61 844 115321 543 55 610 798 116113 51 374 50 117177 208 314 751 858 118100 432 726 64 995 119147 262 348 696 833 919 37

120028 135 422 540 749 909 121052 462 515 760 800 87 122174 542 94 123405 691 739 831 982 124123 34 525 671 125100 837 126036 91 103 69 533 734 84 127125 212 455 66 128456 545 129481 516 940

130056 96 340 408 757 60 869 131158 229 342 69 620 89 132206 28 366 638 879 133377 701 73 134123 502 55 60 793 828 135345 645 733 856 70 905 96 136030 431 51 751 896 923 137672 737 138215 328 60 457 504 78 770 985 139360 81 524 928 84

140232 383 429 141394 488 857 944 142179 282 655 799 841 995 99 143080 219 350 691 957 79 144161 70 74 215 330 35 145026 317 437 72 875 146232 82 352 589 641 147118 507 780 148120 40 149142 123

150435 507 64 807 19 79 151138 589 752 956 152739 153155 226 73 499 940 49 154126 237 88 465 940 49 155109 156053 286 89 328 514 48 776 87 157006 46 224 305 604 728 158109 52 66 354 94 668 870 159125 93 271 648 872

160328 779 510 161043 401 642 733 966 162012 420 535 754 163112 359 412 164110 292 469 57 856 165106 108 218 368 501 632 69 736 166284 847 903 167150 479 470 [illegible] 779 168199 288 549 87 647 702 169316 55 849

Straszliwe przeżycia trzech dziewczyn

Wyrodna matka zmuszała je do nierządu

Wśród wielu ohydnych spraw o zmuszanie słabych dziewcząt do pójścia na śliską drogę upadku, zupełnie niezwykłym wypadkiem jest oskarżenie matki o doprowadzenie trzech córek do uprawiania zawodowego nierządu.

W domu przy ul. Pańskiej 51 mieszkała praczka Stefanja Miroszowa. Miała ona trzy córki w wieku 17, 18 i 21 lat. Po śmierci męża Miroszowa nie chciała pracować, a żądała aby córki ją utrzymywały.

Zdemoralizowana fatalnym przykładem młodych dziewcząt — sublokatorek, utrzymujących się z kupczenia swem ciałem, Miroszowa zaczęła zmuszać i swoje córki do pójścia na „łatwy chleb". Sposobność wykorzystała, gdy córka Helena, pracująca od 13 lat życia jako kelnerka w jadłodajni, straciła pracę.

Wówczas poczęła ją nakłaniać do zaczepiania mężczyzn, zachwalając życie ulicy. Ponieważ występna matka dla przełamania oporu córki Heleny, zaczęła stosować szykany i głodziła ją; dziewczyna rychło uległa.

Przekonała się wówczas na własne oczy, że młodsza siostra Wacława już od pół roku z namowy matki, oddaje się mężczyznom za pieniądze, a wszystkie zarobki wpłaca matce. A były to sumy dość duże, bo dziewczyna jako „świeży towar", zarabiała od 10 do 70 złotych dziennie. W krótkim czasie takiego trybu życia, dziewczyna została zarażona przymiotem i musiała udać się na kurację do szpitala wenerycznego u św. Łazarza.

Po pewnym czasie udało się jej wyjść zamąż za Czesława Zielińskiego. Małżeństwo zamieszkało u matki. Mąż dziewczyny nie wiedział zupełnie o tem, że jest ona prostytutką, bo ukrywała się z tem.

Korzystając z pobytu córki — mężatki w domu, zbrodnicza matka w dalszym ciągu wypychała ją na ulicę i Helena robiła to w tajemnicy przed swym mężem. Wreszcie Zieliński dowiedział się ponurej prawdy i zażądał od żony, by przestała łajdaczyć się, gdyż w przeciwnym razie porzuci ją. Prosiła wówczas, aby o tem nie opowiadał rodzinie i nie robił wymówek matce, gdyż odebrałaby sobie życie. Mąż wywiózł ją wtedy do Żyrardowa i umieścił u swojej matki.

Pożycie małżonków stawało się jednak z każdym dniem coraz gorsze, wobec intryg przewrotnej zbrodniarki. Zielińscy rozchodzili się parokrotnie i dziewczyna za każdym razem wracała do zawodu prostytutki. Wreszcie kiedy urodziła dziecko, mąż nie chciał uznać go za swoje i porzucił żonę ostatecznie.

Poznała wtedy Aleksandra Lewandowskiego, który został jej przyjacielem, dawał na utrzymanie i opiekował się nią.

Taki sam los jak Helenę i Wacławę, spotkał także siostrę ich Irenę, pracującą w fabryce zabawek. Matka odradzała jej pracę w fabryce i nastręczyła jakiegoś mężczyznę, który okazał się bardzo hojny i za sam na sam z młodą dziewczyną, zapłacił jej 100 zł.

Ten wypadek zachęcił dziewczynę do dalszego oddawania się rozpuście. Stale odtąd spacerowała po ulicach, zaczepiając przechodniów. Później jednak chciała porzucić ten proceder, bo dowiedziała się, że obie siostry jej leżą w szpitalu. Nadarzyła się jej sposobność wyjść zamąż za Władysława Włostowskiego i w ten sposób zerwała z ponurem życiem stolicy.

Tak wygląda opis straszliwych przeżyć trzech sióstr, popchniętych przez rodzoną matkę w otchłań nierządu. Dwie dziewczyny z tego powodu usiłowały popełnić samobójstwo. Matka — zbrodniarka była złym duchem córek, kazała im uprawiać przeróżne perwersje dla zachęty „gości" i zdobywania większych zarobków. Gdy za mało przynosiły pieniędzy, nie wpuszczała ich do domu i musiały wtedy nocować na schodach. Kiedy jedna z córek zarobiła więcej, stawiała ją wówczas drugiej za wzór.

Po zdobyciu tych okropnych szczegółów, policja obyczajowa aresztowała zbrodniarkę. Do winy nie przyznawała się, dowodząc, że nic nie wiedziała o tem, aby córki były prostytutkami, bo sama ich do tego nie nakłaniała. Dopiero po ślubie córki Heleny, dowiedziała się od zięcia, że dziewczyna miała „czarną książkę". Musiała to zrobić z niedostatku. O drugiej córce dowiedziała się, że zaraził ją narzeczony na Saskiej Kępie. Córka Wacława zawsze się dobrze prowadziła, a Helena zaczepiona przez policję, musiała się za nią podawać.

Wczoraj Miroszowa stanęła przed sądem za czerpanie zysków z nierządu swoich córek. Wobec drastycznych momentów poruszanych na rozprawie sądowej, proces odbywał się przy drzwiach zamkniętych bez udziału publiczności.

Choroby zakaźne w Polsce

Według ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej, w okresie od 19 do 25 sierpnia r. b. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych:

576 przypadków duru brzusznego, 12 duru plamistego, 1141 czerwonki, 396 płonicy, 376 błonicy, 3 zapalenia opon mózgo - rdzeniowych, 136 odry, 988 róży, 339 krztuśca, 9 zimnicy, 29 gorączki połogowej, 2 wąglika, oraz 6 przypadków Heine - Medina.

Olbrzymi wzrost w porównaniu z tygodniem poprzednim wykazuje liczba przypadków duru brzusznego, płonicy błonicy i krztuśca, natomiast zmniejszyła się liczba przypadków duru plamistego, zapalenia opon mózgo-rdzeniowych i gorączki połogowej.

Wrzesień
11
Wtorek
Jacka

KRONIKA KRAKOWA

Ze sportu:

Smoczek opuszcza szeregi Garbarni

Z ust do ust przechodzi w Krakowie wiadomość, że świetny środkowy napastnik „Garbarni, Smoczek, opuszcza szeregi swego klubu i wstępuje do fabrycznej drużyny „Chełmek" gdzie otrzymał podobno posadę. Wraz z nim przenosi się Maurer.

Odejście Smoczka będzie tak dla Garbarni jak i całego piłkarstwa krakowskiego niepowetowaną stratą.

Wilimowski skarży Kotlarczyka

W związku z incydentem na meczu ligowym Ruch—Wisła, dowiadujemy się, iż napastnik „Ruchu" Wilimowski skierował na drogę sądową sprawę przeciw Kotlarczykowi I, jako sprawcy pobicia go.

Deszcz kar na graczy i kluby piłkarskie

Ostatnio wydział Gier i Dyscypliny KZOPN ukarał następujących piłkarzy i kluby.

Zeller Natan i Elink Leon z Gwiazdy Satarn, Tomczyk Stanisław z Nowowiejskiego po 3 miesiące dyskwalifikacji za brutalną grę.

Mikołajewicz Henryk, Seltenwirth Wilhelm z ŻMS. po 4 miesiące za grę w barwach obcego klubu.

Czopiec Jakóp z Tonianki 6 miesięcy za kopnięcie przeciwnika.

Teleman Józef, Markheim Michał z ŻTS Duszyk Władysław z Nowowiejskiego po 1 tygodniu za niesportowe zachowanie się.

Bakalarz Józef z ŻTS, Pająk Antoni ze Skawiuki, Pazdo Kazimierz z Kabla, Piechnik Jan z Tarnovi, Chrobak Leon z Gwiazdy Sztern po 2 miesiące za niebezpieczną grę.

Zasadzki Antoni, Cebula Tadeusz z Rakowiczanki po 6 tygodni za niebezpieczną grę.

Pawłowski Władysław z Poloni 12 miesięcy za czynne znieważenie przeciwnika.

Wiaczorek Władysław z Poloni 5 letnią dyskwalifikacją za czynne znieważenie sędziego.

Róg Antoni z Krowodrzy, Kełaczkowski Juljan z Wawelu po 6 miesięcy za czynne znieważenie przeciwnika.

Boksa Marjan ze Sparty 3 miesiące za brutalną grę.

Całą drużynę SKS Sparta naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach.

Ukarane kluby:

Wawel grzywną zł. 30 za wstawienia niezgłoczonego gracza do drużyny.

Ari 5 zł. za niezgłoszenie zawodów do obsady sędziowskiej.

Szczakowianka, Cracovia i Viktorja po 2 zł. za późne zgłoszenie zawodów do obsady sędziowskiej.

* * *

Chód na 50 klm. o Mistrz. Polski odbędzie się dnia 30 IX br. w Bydgoszczy na stadjonie miejskim.

* * *

5-cio bój Panów i 3-bój Pań o Mistrz Polski odbędzie się 30 IX br. w Katowicach lub Chorzowie.

* * *

Mistrzostwa Sztafetowe Polski odbędą się dnia 15 i 16 IX br w Warszawie.

Grzegórzecki—Czarni 3:3

Bramki dla Czarnych uzyskali Kammer, Kajel i Obtułowicz, dla Grzegórzeckiego Strugała 2 i Krempel Sędziował p Kochanek.

Makkabi—Siła-Hakadur 5:3

Bramki dla zwycięsców uzyskali Kling 2, Osiek, Hauptman, i Spira, dla pokonanych Kirsch Weintraub i samobójcza. Sędziował p Lustgarten.

Olsza—Z. F. G. 3:2

Bramki dla Olszy uzyskali Malarz, Irlik i Dereń, dla ZFG Gątkiewicz. Sędziował p Lieberman.

Unia—Korona 0:0

KS. Lot—Wisła (jun) 3:3

Bracia Adamowiczowie w Krakowie

Wczoraj o godz. 16 wylądowali na lotnisku w Rakowicach popularni nasi zdobywcy Atlantyku, bracia Adamowiczowie.

Publiczność, ktora dzięki pogodzie w liczbie kilku tysięcy przybyła na lotnisko natychmiast po wylądowaniu samolotu przerwała kordony i zwartym wieńcem otoczyła wysiadających lotników, nie chąc ich wypuścić. Z trudem torując im drogę wśród tłumu zdołano ulokować Adamowiczów w samochodzie i odwieźć do kasyna 2 p. lotn. Tam odbyło się powitanie i uroczyste wręczenie sympatycznym braciom — honorowej odznaki pułku.

Na powitanie Adamowiczów przybyli na lotnisko również przedstawiciele władz, prezydent miasta dr. Kapliaki, w zast. p. wojewody p. wicewoj. Walicki, szef D. O. K V. płk. Bolesławicz i wielu innych.

Kolejarz krakowski oskarżony o bigamję

Sensacyjną sprawę rozpatrywał wczoraj sąd krakowski. Na ławie otkarżonych zasiadł Mgr. Feliks Zapiński asesor P.K.P. i jego konkubina Marja Hołystowa false Lapińska.

Mgr. Łapiński oskarżony jest o bigamje i o złośliwe uchylanie się od alimentów. Hołystowa oskarżona jest o usiłowane przekupienie adw. dr. Knoebla w kwocie 1500 zł oraz o fałszywe zeznania.

Tło sprawy przedstawia się następująao; osk. Łapiński będąc w niewoli rosyjskiej ożenił się z niejaką Fr. B. w 1918 roku gdy Polska powstała miejscowość w której przebywał Łapiński dostała się do Polski, wówczas Łapiński uczepił się swej żony i przyjechał do Krakowa gdzie się ożenił z inną kobietą popełniając bigamję.

Cała sprawa byłaby niewykryta gdyby brat pierwszej żony nie poznał Lapińskioeo i nie dał znać swojej siostrze.

Żona Łapińskiego cierpiąc skrajną nędzę wraziz dzieckiem przyjechała do Krakowa i słusznie domagała się unieważnienia drugiego małżeństwa, grożąc Łapińskiemu skandalem.

Ponieważ osk. Łapiński nie zaregował oddała sprawę do prokuratorji która postawiła oboje przed sądem. Z powodu niezjawienia się świadków rozprawę odroczono. Rozp. przew. so. dr. Zalipski osk. prok. dr Gajewski.

Wójt na ławie oskarżonych

Przed sądem okr. karnym w Krakowie, zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych, Andrzej Szarek, b. naczelnik gminy Rozkochów, w pow. chrzanowskim.

Akt oskarżenia zarzucał Szarkowi, że w czasie od 12 grudnia 1927 r. do 22 marca 1933 r., piastując urząd naczelnika gminy, dopuścił się sprzeniewierzenia 1573 zł. inkasowanych od miejscowych rolników tytułem podatku drogowego, gruntowego i funduszu drogowego.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd uwolnił Szarka od winy i kary.

Szarka bronił adw. dr. Aschenbrenner.

Rozstrzelanie komunisty

Jak się dowiadujemy w Rosji aresztowany został jeden z przywódców komunistów w Polsce Tadeusz Żarski, który w swoim czasie zbiegł z więzienia na Pawiaku w Warszawie. Obecnie nadeszły wiadomości, że Żarski który oskarżony był o zdradę partji komunistycznej został rozstrzelany.

Drugi przywódca komunistów Leon Purman zachorował w więzieniu i stan jego jest beznadziejny.

Jednocześnie nadeszły dalsze wiadomości o losach innych aresztowanych w Rosji komunistach. I tak Królikowski zesłany został do Turkiestanu, Balin b. poseł Niezależnej Partji Chłopskiej oraz Wróblewski konają w więzieniach.

Jak 60-letni kamienicznik-żyd przechrzcił się w Nowy Rok

Donoszą nam z Wilna, że zamieszkały tamże 60-letni właściciel kilka domów, niejaki Mojrzesz Zaludzki, który ma żonę oraz 4 dzieci, poznał onegdaj 28-letnią Marję Zając, - katoliczkę, w której się zakochał.

Marja Z. również darzyła wzajemnością swego zbogatego kochanka. Wczoraj tj. w sam Nowy Rok żydowski Załudzki uciekł od żony i zamieszkał ze swą kochanką, przyrzekając jej że dziś się przechrzci, i weźmie z nią oficjalny ślub.

W Wileńskich sferach żydowskich wre jak w ulu gdyż to się jeszcze nie zdarzyło by tak zobożny żyd przechrzcił się w tak uroczystym dniu.

Zniewolił 18-letnią pannę

18-letnia Weronika J. idąc do Dąbrówki spotkała po drodze jadącego wozem chłopa Józefa Misiarka.

Misiarek zgodził się na przewiezienie Weroniki do Dąbrówki.

W pobliżu lasu bukowskiego Misiarek zaciągnął dziewczynę do lasu i tam zniewolił ją. Weronika J. zawiadomiła policję, która, zwyrodnialca aresztowała.

Żywcem pogrzebani

Na przedmieściu Rura w Lublinie w miejscu, gdzie mieściła się kopalnia piasku, bawiło się dwóch malców. 6-letni Kazimierz Ożuk i 5-letni Tadeusz Omiotek.

Dzieci bawiły się łopatkami i podkopywały zwały piasku. W pewnej chwili oderwała się nagle wielka masa piasku i pogrzebała pod sobą obu malców

Krwawa bójka w Przegorzałach

Pogotowie ratunkowe zostało wczoraj zawezwane do Przegorzał, gdzie Władysław Madoń zam. w Bronowicach Małych 194, został porżnięty nożem przez 25-letniego Stefana Klimczaka, zam. przy ul. Łącznej 6.

Lekarz pogotowia stwierdził rany cięte na głowie i w okolicy łopatki. Rannego przewieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny, zaś Klimas został aresztowany.

Nieuczciwa służąca

Kupiec krakowski Zwiesak Meilach zam. przy ul. Czapskich 3, przyjął przed trzema dniami do służby służącą Natalję Bochenek, która skradła mu pierścionek złoty wart. 100 zł. pocem zbiegła w niewiadomym kierunku. Poszkodowany zawiadomił o tem organa policyjne, które wszczęły dochodzenia celem ujęcia nieuczciwej służącej.

Aresztowanie kuśnierza

Policja krakowska aresztowała wczoraj wieczorem 26-letniego kuśnierza, Zygmunta Ferbera, zam. przy ul. Szerokiej 10, za usiłowaną kradzież zł. 3 na szkodę M. Złotosa.

Nocny dyżur lekarzy

Dr. Ćwikliński Alfred Kraszewskiogo 12 tel. 102-51 — Dr. Goldman. Amalja Wielopole 11 tel. 176-95 — Dr. Singer Henryk Sarego 19 tel 121-89. — Dr. Stanowski Józef Łobzewska 45 tel. 174-42.

Cyrk Staniewskich:

Dziś o godz, 8.15 wiecz. uroczyste otwarcie cyrku. Rekordowy program składający się z 20 atrakcji.

Z teatru im. J. Słowackiego: „Dmek z kart".

Repertuar kin krakowskich

Adria: „Królowa Krystyna" i rewja.
Apollo: „Przedmieście".
Atlantic: „Całuj mnię jeszcze" i „Dziwny dom".
Bagatela: „Dziewczę z gór" i rewja „Serce Krakowa"
Dom żołnierza: „Romans królowe piękności".
Promień: „Brat djabla"
Słonko: „Parada rezerwistów".
Sztuka: „Lady Lou".
Świt: „Buntownik".
Uciecha; „Nędznicy".
Wanda; „Eskimo".
Muzeum „Sierżant X".

Radjo

6.42 Audycja poranna, 7.40 Transm ze Lwowa 7.50 Koncert 11,57 Hejnał z Wieży Marjackiej 12,03 Wiad. meteor., i Przegląd prasy, 12,10 Muzyka 12.45 Andycja dla dzieci 13,05 Muzyka 15.30 Transm. z Warszawy, 15.35 Komunikaty 15,45 Koncert 16,45 Transm. z Warsz. 17,00 Recital fort. 17.25 Pogadanka 17,35 Muzyka lekka 17,50 Skrzynka techniczna 18,10 Wiadomości bieżące 18,15 Koncert 19,20 Pogadanka aktualna 19,30 Muzyka salonowa 19.55 Lokalna wiadomości sportowe 20.00 Skrzynka muzyczna 20,15 Wieczór literacki 20,45 Dziennik wieczorny 21,00 Transm. z Warszawy 22,00 Koncert 22,45 Odczyt w języku obcym 23.00 Transm. z Warszawy 23. z Warszawy o challenge'n.

Nocny dyżur aptek:

Apteka pod Słońcem Rynek A—B 43, pod Esknlapem Gertrudy 1, pod Matką Boską Krowoderska 74, w Dębnikach Konopnickiej 3, pod Złotym Orłem Krakowska 9, Mogilska 16.

Podgórze pod Oparznością Brodzińskiego 1.

Lokatorzy żądają zniesienia podatku lokatorskiego

Zrzeszenie lokatorów we Lwowie wygotowało memorjał do władz centralnych w sprawie podatku lokatorskiego.

Ustawa o rozbudowie — czytamy w memorjale — wchodząc w życie mieszkańcom miast, tj. lokatorom, prócz ciężaru podatkowego, niczego nie dała. Podatek ten skwapliwie ściągany miał być przeznaczony na zmniejszenie procentów od pożyczek długoterminowych, udzielanych każdemu, kto płaci podatek lokatorski i chciałby się we własny dom zaopatrzyć.

Dochód z tego podatku przeznaczono na następujące cele; 50 proc. podatku zużywają gminy, 25 proc. przeznacza się na budownictwo mieszkań wojsk. przyczem właściciele realności zwolnieni zostali od rzymnn kwaterunkowego, a dopiero pozostałe 25 proc. przeznacza się na właściwy cel.

I ten drobiazg odsyłany zostaje do kasy centralnej w Warszawie skąd przydzielają mały odsetek podatku do miast prowincjonalnych. Jak rozbudowa wobec tego wygląna — widzimy wszyscy.

Komitety rozbudowy nie urzędują, bo nie mają co rozzielać i liczą się prawdopodobnie z tem, że podatek od lokali kończy już swoje 10-lecie, gdyż ciężar jego włożono na ludność miast na przeciąg lat 10-ciu.

Należy w okresie dzisiejszym — czytamy w memorjale *skończyć ze ociąganiem egzekucyjnem zaległych rat i podatków od lokali, uwolnić ludność od ciężaru płacenia tych podatków które prócz narzekania i łez przy egzekucjach, nic więcej ludności miast nie dały,*

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków ul. Na Gródku 2 — Telefon 173-02 (od godz. 8—11 w poł.)

CENY OGŁOSZEŃ: w Kronice krakowskiej cała strona 800 zł., pół strony 500 zł. 1 wiersz. m. 50 gr. Drobne 15 gr. za wyraz.

Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca Alfred Kwiatkowski

„Drukarnia „Monopol" Kraków Na Gródku 2. Telefon Nr. 173-2